

BIAŁOSTOCCZYŻNA CZEKA I ZAPRASZA

Województwo białostockie zajmuje wg statystyki przedostatnie miejsce w Polsce pod względem liczby miejsc noclegowych w obiektach turystycznych i wypoczynkowych oraz udziale w ruchu turystycznym. Dla zilustrowania tego problemu wystarczy przytoczyć dwie liczby: w 1971 r. województwo białostockie odwiedziło 61 tys. turystów, podczas gdy województwo krakowskie — 12 505 tys. Nielepiej przedstawia się także sytuacja w turystyce kwalifikowanej, nawet w tych dyscyplinach, które powinny być ze względu na bogactwa przyrody szczególnie preferowane. Władze województwa zajęły się jednak problemem przemysłu turystycznego na tej ziemi i zaczęły realizować program przestrzennego zagospodarowania Białostoczczyzny do 1980 r. Jest to szczególnie ważne, bowiem piękna Ziemia Białostocka stanowi niezwykle interesujący region turystyczny. Prawie jej 1,5% obszaru zajmują wody (500 jezior o powierzchni powyżej 1 ha), 27,2% — lasy (m. in. Puszcze: Augustowska, Białowieska, Knyszyńska, Kurpiowska, Borecka, Romnicka); istnieje tu 21 rezerwatów przyrody chroniących naturalne piękno przed skutkami naszej cywilizacji.

W trosce o turystów, którzy w przyszłości zdecydują się na odkrywanie pięknej Ziemi Białostockiej, Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Białymstoku

wydał w 1972 r. kilka pożytecznych publikacji turystycznych, godnych lektury nie tylko bezpośrednio na szlaku. Zainteresują one z pewnością nie tylko wytrawnych turystów i krajoznawców.

Kolorowa mapa-plakat „Ziemia Białostocka” daje turyście informacje dotyczące: linii kolejowych, dróg, rzek i jezior, pól bitewnych, obszarów leśnych, rezerwatów przyrody, szkolnych schronisk młodzieżowych, stacji turystycznych, ośrodków wypoczynkowych, punktów informacji turystycznej, muzeów, zabytków architektury, hodowli bydła i owiec, uprawy pszenicy, rozmieszczenia ośrodków przemysłowych.

Na odwrocie znajdują się opisy wszystkich oznaczonych na mapie miejscowości. Zawierają one informacje dotyczące historii, zagospodarowania przemysłowego i rolniczego, opisy zabytków architektury oraz dane o dojazdach, bazie noclegowo-żywieniowej i zagospodarowaniu turystycznym.

Tego typu wydawnictwa mogą uczyć wiedzy o regionie, zaczynając już od najmłodszych kandydatów na turystów — powinny więc znaleźć się w każdej szkole. Szkoda, że nie są one eksponowane w punktach informacji turystycznej na terenie całej Polski, w biurach podróży, na dworcach PKP i PKS oraz w innych obiektach i urzędach związanych bezpo-

średnio z turystyką lub pośrednio nią zainteresowanych.

„Co, gdzie, kiedy w Białymstoku” to informator białostockiego WOiT, który doskonale prowadzi po mieście przybywających do pełnej zieleni stolicy województwa, liczącej już 178 300 mieszkańców (1972). Opracowany został przez zespół w składzie: tekst — Stanisław Buczyński, Zygmunt Ciesielski, Zygmunt Koszyła, Ryszard Kraśko, Henryk Wilk; zdjęcia — Roman Sienko; rysunki — Henryk Wilk i Jerzy Lengiewicz; wydrukowany został niestety tylko w nakładzie 5000 egz.

Informator przekazuje wiedzę o mieście w następującym układzie: kartki z historii, calendarium, zabytki, pomniki i tablice upamiętniające walkę i martyrologię, nowe budownictwo, muzea, wystawy, archiwum, wyższe uczelnie, teatry, parki, biblioteki, prasa, sport, literatura, obsługa ruchu turystycznego (punkty „it”, biura podróży, noclegi, restauracje, kawiarnie, bary, komunikacja), obiekty kulturalne i rozrywkowe, handel i usługi, adresy wybranych instytucji.

Rzetelna, interesująco przekazana informacja, staranna szata graficzna oraz załączony na 2 i 3 stronie okładki plan Białegostoku sprawiają, że jest to dobry, pożyteczny dla turysty-krajoznawcy informator, z którym w powodzeniu może poruszać się po mieście także indywidualny zwiedzający.

Ryszard Kraśko — „Białystok. Informator Turystyczny” to pozycja wydana przez „Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW — Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie na zlecenie WOiT w Białymstoku.

Jest to zupełnie inny informator niż omówiony powyżej, stanowi właściwie mały przewodnik-album, ponieważ 59 stron tekstu uzupełnia 58 zdjęć Białegostoku i najbliższych okolic.

Informator składa się jakby z trzech części: 1. Białystok, 2. okolice Białegostoku, 3. ilustracje. Część pierwsza zawiera omówienie następujących zagadnień: położenie, historia miasta, Wersal Podlaski, Manchester Północy, Białystok

— siedziba TKRP, lata międzywojenne, okupacja hitlerowska, lata 1944—69, przemysł, nauka i oświata, kultura, zabytki.

Część druga zawiera krótkie informacje — opisy dotyczące ciekawych miejscowości, które można odwiedzić będąc w Białymstoku, korzystając z wygodnej komunikacji autobusowej. Autor proponuje zabytki i ciekawostki Tykocina, Supraśla, Suraza, Choroszcy oraz ośrodek wypoczynku i sportów wodnych w Wasilkowie. Opisy krajoznawczo-turystyczne uzupełniają informacje praktyczne dotyczące punktów informacji turystycznej, bazy noclegowej i żywieniowej, komunikacji, obiektów sportowych i wypoczynkowych oraz placówek kulturalno-rozrywkowych i handlowych.

Plan Białegostoku ułatwia orientację w mieście. Szkoda natomiast, że wydawca nie wykorzystał chociażby okładki na mapkę najbliższych, proponowanych do zwiedzania okolic.

Zdjęcia, których większość wykonał J. Podlecki, są cennym uzupełnieniem obrazu stolicy Ziemi Białostockiej i jej najbliższych okolic.

Maciej Konopacki — „Pod białostockimi minaretami”. Autor w interesujący sposób przybliżył czytelnikowi egzotyczny świat kultury tatarskiej — jedynego w Polsce regionu, gdzie zabytkowe meczety, stare cmentarze (mizary), wreszcie ludzie, potomkowie osadników tatarskich z czasów Jana III Sobieskiego, tworzą Białostocki Orient.

Tatarzy przybyli na ziemię Rzeczypospolitej (ówcześnie Wielkiego Księstwa Litewskiego), na przelomie XIV i XV w. W uznaniu ich zasług wojskowych i jako rekompensatę za nie wypłacony żołd, król Jan III Sobieski nadał im ziemię w Bohonikach, Kruszynianach, Nietupie, Łużanach, Drahlach i Malawiczach. W 1681 r. otrzymał nadania w Studziance Adam Ulan, którego ród otworzył ciekawą kartę w dziejach polskiej wojskowości. Wielu członków jego rodziny służyło jako rotmistrze królewscy, dowodząc lekkimi pułkami konnymi, a ze względu na ich

znaczną liczbę zaczęto nazywać ich „ulańskimi”. I tak już pozostało.

Znani z pracowitości, uczciwości i waleczności Tatarzy z pokolenia na pokolenie umacniali swoją pozycję na tych ziemiach. Ślady dawnej kultury tatarskiej stosunkowo najłatwiej odnaleźć we wsiach Bohoniki (11 gospodarstw tatarskich) i Kruszyniany (20 gospodarstw tatarskich). Z ich historią, ludźmi, księgami, świętami i obrzędami poznaje Konopacki w ciekawy, przystępny sposób.

Tekst wzbogacony został informacjami praktycznymi dla wędrujących po tych okolicach turystów, bibliografią zagadnienia oraz bardzo ciekawymi zdjęciami. Towarzyszy temu niestety niezbyt efektowna szata graficzna.

Waldemar Chrzastowski, Julian Sollich — „Ziemia Nadbużańska” to pozycja wydana przez Agencję Wydawniczą „Ruch” w Warszawie, z inicjatywy WOIT w Białymstoku (nakład 7000 egz., str. 38, cena 5,— zł). Informator ten obejmuje tylko tereny południowo-zachodnie województwa białostockiego, omawiając trzy najbardziej uczęszczane przez turystów ośrodki: Drohiczyn, Siemiatycze, Mielnik.

Opis każdej z tych miejscowości zawiera wiadomości o położeniu, historii, zabytkach, ciekawostkach oraz praktyczne informacje przydatne turystom. Proponuje także zwiedzanie ciekawych miejscowości położonych w najbliższej od każdego z opisanych ośrodków okolicy.

Szata graficzną stanowią: mapka Ziemi Nadbużańskiej, mapka szlaków pieszych opisywanego terenu, plany Drohiczyzna i Siemiatycze oraz zdjęcia.

Dla czytelnika mylący jest nieco tytuł tej pozycji, oczekuje on informacji o miejscowościach leżących wzdłuż rzeki Bug, a nie tylko wąskiego skrawka ziemi. Bardziej precyzyjny byłby tytuł „Drohiczyn — Siemiatycze — Mielnik”.

„Szezuczyn” to folder — składanka WOIT w Białymstoku. Tekstem Władysława Paszkowskiego przedstawia dzieje miasta, jego zabytki i najnowszą hi-

storię. Plan miasta oraz adresy i telefony w części informacyjno-praktycznej są bardzo użyteczne dla turysty.

Byłoby dobrze, gdyby zdjęcia i szata graficzna były na wyższym poziomie, a ostatnia strona folderu (przy tak daleko idącej oszczędności papieru) powinna być wykorzystana na ciekawe zdjęcia lub komunikatywny rysunek reprezentacyjnego dla miasta obiektu.

„Supraśl” to bogato ilustrowany pięknymi zdjęciami J. Podleckiego folder, opracowany przez M. Czajkowskiego, J. Zyskowskiego i H. Ołdytowskiego (Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne, Kraków nakład 15 000 egz., cena 10,— zł).

Jest to pozycja zasługująca na wyróżnienie. Ciekawe opracowanie graficzne Małgorzaty Wyki, niezwykle interesujący układ, trafne dozowanie informacji turystyczno-krajoznawczej sprawiają, że spełnia on swe zadanie, zachęcając do wędrowania z przewodnikiem w rękę.

Oprócz historii i opisu samego Supraśla czytelnik poznaje położenie geograficzne, jego i okolic walory wczasowo-turystyczne, mając do dyspozycji mapkę szlaków okolicy. Teren ten wchodzi w skład Wysoczyzny Białostockiej, obfitującej we wzgórza połodowcowe pokryte pięknymi, przeważnie świerkowymi i sosnowymi lasami.

Autorzy proponują kilka ciekawych szlaków turystycznych, podając ich opis krajoznawczy, oraz trzy trasy nie oznakowane dla turystów pieszych lub rowerowych, opracowane przez Towarzystwo Przyjaciół Supraśla. Opis turystyczno-krajoznawczy tych szlaków uzupełniono informacjami przyrodniczymi oraz wiadomościami użytecznymi dla turystów. Ten ciekawy folder wydano staraniem Towarzystwa Przyjaciół Supraśla oraz WOIT w Białymstoku.

Jedynym mankamentem jest zdjęcie na pierwszej stronie okładki. Może warto w kolejnych wydaniach zamieścić na tytułowej stronie fragment jednego z pięknych, unikalnych fresków supraskich zamiast walących się zabudowań miasta.

Zbigniew Sokołowski — „Z biegiem Narwi. Z Puszczy Białowieskiej do Myszynieckiej. Przewodnik — Informator”, który ukazał się nakładem wydawnictwa „Sport i Turystyka” z inicjatywy WOIT w Białymstoku (10 000 egz., str. 152, cena 21,— zł). Autor opisuje w nim tereny Podlasia i wschodniego Mazowsza, położone nad górną i środkową Narwią. Szlak z Puszczy Białowieskiej do Myszynieckiej pozwala zapoznać się z bogactwem krajobrazów, problemami gospodarczymi oraz interesującą etnografią. Wiadomości krajoznawcze wzbogacone zostały rzetelną informacją praktyczną.

Zbigniew Sokołowski, świetny znawca Ziemi Białostockiej, potrafił nie tylko przekazać wiele wiadomości, ale przede wszystkim zachęcić do zwiedzania i poznawania. W części ogólnej podał informacje dotyczące podziału administracyjnego dorzecza Narwi, geografii górnej i środkowej Narwi oraz jej dorzecza (Narew, Narewka, Supraśl, Biebrza, Pisa, Omulew), omówił sprawy gospodarki, historii i etnografii, zagospodarowania turystycznego dorzecza górnej i środkowej Narwi (komunikacja, noclegi, ważniejsze zakłady żywieniowe, informacje turystyczne, wypożyczalnia sprzętu turystycznego, stacje benzynowe, stacje obsługi i punkty naprawy samochodów).

W części szczegółowej dokładnie przedstawił Puszczę Białowieską (Białowieża, Narewka), ważniejsze miejscowości nad górną i środkową Narwią (Narew, Strabla, Suraż, Lapy, Choroszcz, Tykocin, Wizna, Bagno, Łomża, Nowogród, Ostrołęka) i Puszczę Myszyniecką (Myszyniec, Kadzidło, Lyse).

Dla zwolenników turystyki wodnej autor przygotował opis szlaku kajakowego Narwi z Puszczy Białowieskiej do Myszynieckiej.

Siedemnaście planów i mapek, w tym kolorowa mapa-załącznik dorzecza śród-

kowej Narwi oraz ciekawe zdjęcia wzbogacają tekst tego udanego przewodnika-informatora.

Wyruszając na opisane w nim szlaki warto uprzednio zapoznać się z interesującą lekturą zaproponowaną przez autora; wtedy zwiedzanie uroczego dorzecza Narwi stać się może niebanalną przygodą.

„Wszystko o Białowieży”. Warto odnotować interesującą serię wydawnictw turystyczno-krajoznawczych pod redakcją Janusza Bogdana Falińskiego „Wszystko o Białowieży”. Ukazuje się ono dzięki współpracy Białostockiego Towarzystwa Kultury, Towarzystwa Przyjaciół Białowieży i Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Białymstoku.

Dotychczas ukazały się następujące pozycje z tej serii: J. B. Faliński, Cz. Okołów, J. L. Olszewski — „Trzy dni w Puszczy Białowieskiej. Przewodnik dla spieszących się turystów”; Z. Krasieński, J. Raczyński — „Zubr w Puszczy Białowieskiej”; L. Miłkowski — „Łowiectwo w Puszczy Białowieskiej. Przewodnik dla myśliwych”. Wszystkie te pozycje ukazały się nakładem WOIT w Białymstoku w 1970 r. Są to bogato ilustrowane zdjęciami, mapkami, planszami, tablicami wyczerpujące mini-monografie zagadnień. Książeczki te czyta się jednym tchem. Jest to właściwa forma popularyzacji regionu i jego piękna.

W serii zapowiedziano jeszcze pozycje: K. Falińska — „Wycieczki przyrodnicze po Puszczy Białowieskiej. Poradnik dla prowadzącego wycieczki”; Cz. Okołów, W. Gacuta — „Muzea w Białowieży”; A. Nespiał — „Grzyby i grzybobranie w Puszczy Białowieskiej”; J. Ojrzanowski — „Pomniki walki i męczeństwa w Puszczy Białowieskiej — 1831, 1863—64, 1939—44”.

Czekamy na nowe, kolejne, równie atrakcyjne i potrzebne dla turystów pozycje z tej serii.

Zbigniew Tomkowski

„GOŚCINIEC” ADAMA JARZĘBSKIEGO¹

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazała się cenna pozycja z serii warsawianów. Jest to „Gościniec albo krótkie opisanie Warszawy” Adama Jarzębskiego — nadwornego Jego Królewskiej Mości muzyka, kompozytora i „budowniczego ujazdowskiego”. Znakomity przewodnik po stolicy był pierwszą tego rodzaju obszerną pozycją edytorską (160 str.) napisaną i opublikowaną drukiem w 1643 r. Stanowi cenny dokument, przedstawiający obraz stolicy Polski za panowania króla Władysława IV.

Bogata jest treść wydawnictwa, w którym najwięcej miejsca poświęca się obiektom architektonicznym Warszawy. Niemniej interesująca jest forma przewodnika, pisanego wierszem; jest to opowieść wieśniaka jeżdżącego konno po Warszawie i opisującego poszczególne jej zabudunki i dzielnice. Bohater „Gościńca” wędruje po Pradze, Skaryszewie, Starym i Nowym Mieście, zwiedza Zamek Królewski, liczne kościoły, pałace i dwory możnych panów, dociera do przystani nad Wisłą, gdzie kończy swe opisanie Warszawy.

Pierwsze XVIII-wieczne wydanie „Go-

ścińca” cieszyło się dużą popularnością, zaś nakład został szybko wyczerpany.

W 1818 r. Julian Ursyn Niemcewicz, któremu udało się zdobyć unikalny egzemplarz „Gościńca”, dokonał „przekładu” książki na prozę i ogłosił tę pozycję w III tomie swego „Zbioru pamiętników o dawnej Polsce”.

W 1909 r. ukazało się nowe wydanie, starannie przygotowane przez Ignacego Chrzanowskiego i Władysława Korotyńskiego. Przedmowę do niego napisał Aleksander Kranshauer.

Obecne trzecie wydanie „Gościńca” opracowano zostało przez Władysława Tomkiewicza, który w słowie wstępnym przedstawia interesująco postać Adama Jarzębskiego, opisując warunki powstania jego niezwykłego dzieła.

Najnowsze wydanie „Gościńca” opracowano na podstawie poprzedniego oraz jedyne zachowanego w Bibliotece Kórnickiej egzemplarza pierwszego wydania; publikacja została opatrzona rzeczowym komentarzem i przypisami oraz bogato ilustrowana rycinami przedstawiającymi stolicę Polski w XVII w.

Cenna ta pozycja niewątpliwie wzbogaci księgozbiory wszystkich, którzy interesują się krajoznawstwem i Warszawą.

¹ Adam Jarzębski — „Gościniec albo krótkie opisanie Warszawy”, PWN 1974, nakład 7000, str. 272.

KLUCZ DO POZNANIA TATR¹

„Kilkunastomilowe pasmo Tatrów długo było dla nas światem nieodkrytym” — tak brzmi motto pozycji „Poznanie Tatr” Józefa Szaflarskiego, noszącej podtytuł „Szkice o rozwoju wiedzy o Tatrach do połowy XIX wieku”. Trzeba powiedzieć, że zacytowane motto stanie się, po dokładnym zapoznaniu się z treścią tego niezwykle ciekawego wydawnictwa, w znacznej mierze nieaktualne. Świat Tatr przybliżył bowiem autor czytelnikowi nieomal na odległość wyciągniętej dłoni, dając szereg odpowiedzi na nurtujące miłośników Tatr pytania dotyczące przeszłości tej najbardziej chyba interesującej części Karpat.

Szaflarski próbował odpowiedzieć na pytanie, jak wyglądał w Tatrach proces zdobywania i poznawania gór, kiedy i gdzie nastąpiła pierwsza ich penetracja, które szczyty zostały jako pierwsze ujarzmione przez człowieka, jakimi metodami i drogami badano masywy Tatr i najbliższe ich okolice, jak kształtowało się nazewnictwo szczytów, jezior, dolin, wreszcie, co myśleli i czuli pierwsi badacze tatrzańskiej przyrody, malowniczej i groźnej zarazem.

Autor wykorzystał w tym celu XVI—XIX-wieczną literaturę dotyczącą Tatr, bogaty materiał kartograficzny, stare pa-

noramy oraz graficzne próby modelowania tatrzańskiego krajobazu.

O ogromie pracy dokonanej przez autora niech świadczy fakt, że wykaz załączonej bibliografii (w wyborze) zawiera ok. 180 pozycji w kilku językach. Prawie 48 arkuszy wydawniczych tekstu wzbogacono 123 rycinami, w większości reprodukcjami starych map i panoram, zdjęciami stron tytułowych najstarszych przewodników i ksiąg traktujących o Tatrach. Te materiały kartograficzno-ikonograficzne stanowią równie pasjonującą lekturę jak bogata treść słowna.

Zrozumienie dzieła o ambicjach popularno-naukowo-literackich ułatwia i ukierunkowuje ciekawy wstęp autora, wprowadzający w zagadnienie.

Według koncepcji Szaflarskiego w rozwoju poznania Tatr wyróżnić można trzy zasadnicze okresy. W pierwszym, trwającym do połowy XVI w., wystąpiły pierwsze próby penetrowania łatwiejszych partii Tatr przez anonimowych pasterzy, myśliwych, poszukiwaczy skarbów górskich; z tego okresu zachowały się nieliczne skąpe, często przypadkowe wzmianki. Drugi okres, trwający od połowy XVI w., prawie do połowy w. XIX, charakteryzuje się świadomym działaniem „zwiedzaczy”, odkrywców, poszukiwaczy, badaczy przyrody tatrzańskiej, którzy niejednokrotnie spisywali wrażenia ze swych wycieczek

¹ Józef Szaflarski — „Poznanie Tatr”, SIT, Warszawa 1972, str. 619.

górkich. Trzeci okres, trwający od drugiej połowy XIX w. do dnia dzisiejszego, można nazwać okresem badawczym, w którym wielu uczonych, specjalistów różnych dziedzin wiedzy żmudną pracą, często całego życia, przyczyniało się do coraz doskonalszego poznania Tatr. W tym okresie występuje też działalność turystyczno-alpinistyczna, przybliżająca ludziom piękne, groźne, niebotyczne góry.

Dwa pierwsze spośród 25 rozdziałów-szkiców, poświęcił Szaflarski pierwszemu etapowi poznania Tatr. Zajął się tam omówieniem ich położenia w zespole pasm górskich Karpat Zachodnich, rozwojem osadnictwa (pierwsze wiadomości o Tatrach pochodzą z końca XI w.), pasterstwa, myślistwa i górnictwa oraz źródłami nazewnictwa Tatr i pierwszymi mapami tatrzańskim. Poznajemy tu pierwszych „wycieczkowiczów” po Tatrach (Beata Łaska dotarła w 1565 r. jako pierwsza Polka i pierwszy nie anonimowy turysta tatrzański w okolicy Zielonego Stawu Kieżmarskiego) i pierwszych potwierdzonych opisami zdobywców tatrzańskich szczytów (1615 — Dawida Fröhlicha i jego dwóch kolegów).

Kolejne rozdziały prezentują drugi etap poznania Tatr, będący właściwym tematem szkiców. Przytoczone poniżej tytuły rozdziałów świadczą o bogactwie treści i dużej roli autora w opracowaniu tej pionierskiej dziedziny tatrologii:

- „Śląski student w połowie XVII wieku na szczytach Tatr”;
- „Poszukiwacze skarbów w Tatrach”;
- „Pierwsi górnicy w Tatrach”;
- „Najstarszy opis geograficzny Tatr Wysokich”;
- „Pierwszy opis Tatr Zachodnich”;
- „Dwie wycieczki studentów Liceum Kieżmarskiego w Tatrach”;
- „Cesarska Komisja w Tatrach w połowie XVIII wieku”;
- „Najstarsze panoramy tatrzańskie”;
- „Pierwszy opublikowany opis Tatr Wysokich z końca XVIII wieku”;
- „Lwowsko-krakowski profesor z przełomu XVIII/XIX wieku w Tatrach”;

- „Pierwszy Brytyjczyk w Tatrach”;
- „Obraz Tatr na mapach XVIII wieku”;
- „Kieżmarski pastor pseudonaukowym poszukiwaczem skarbów”;
- „Autor Ziemiórództwa Karpatów bada ich najwyższą grupę, tj. Tatry”;
- „Szwedzki botanik bada i opisuje południową stronę Tatr”;
- „Tatry a powstanie pierwszej mapy warstwowej na świecie”;
- „Francuski mineralog w Tatrach”;
- „Niedoceniony badacz Tatr na przełomie XVIII/XIX wieku”;
- „Wykład berlińskiego profesora geografii o Tatrach i jego następstwa”;
- „Najstarszy przewodnik po Tatrach”;
- „Wzmoczone zainteresowania się Tatrami na początku XIX wieku”;
- „Dwaj polscy poeci w Tatrach”;
- „Najwybitniejszy polski geolog XIX wieku jako wszechstronny badacz Tatr”.

Tysiące zaskakujących, często wręcz rewelacyjnych informacji zawierają te rozdziały. Jest to doprawdy pionierskie dla tego tematu dzieło, potraktowane z ogromnym rozmachem, i „pisane sercem”. Autor na przygotowanie się do jego napisania poświęcił 35 lat swego życia. Wprawdzie byli i przed nim, w Polsce i w innych krajach badacze, którzy próbowali dać swój obraz Tatr m. in. Fröhlich, Hrosieński, Fora, Hellwig, Buchholtz, Bel, Czirbesz, Hacquet, Towson, Generisch, Wahlenberg, Staszic, Beudant, Mauksch, Klein, Sydow, Reyehol, Pietrusiński, Pol, Goszczyński, Janota, Zejszner, jednak żaden z nich nie połączył w swej pracy metody naukowo-badawczej z ogromną, nieprzpartą pasją miłośnika gór, znawcy, zbieracza. Poza tym Szaflarski miał tę przewagę nad nimi, że mógł posługiwać się środkami i metodami dostępnymi dla badacza drugiej połowy XX wieku.

Niezmiernie wzbogacają całość sądów i ocen Szaflarskiego, w których oczywiście mogą mieć miejsce drobne uchybienia, liczne cytaty tekstów ówczesnych autorów oraz ich współczesne interpretacje. Obok tych interpretacyjnych komentarzy

znajdują się dane bibliograficzne dotyczące autorów cytowanych tekstów, łącznie z historycznie uszeregowaną oceną wkładu danego badacza, czy też wędrowca, w ogrom dzieła nad historią poznania Tatr. Zdarzy się ta, czy inna ocena zbyt subiektywna, nie zapominajmy jednak, że nie sposób uwolnić się całkowicie od subiektywizmu przy tego typu pracach badawczo-zbierackich.

Autor nie rościł sobie zresztą pretensji do napisania historii poznania Tatr,

podjął się jedynie próby opracowania szkiców dotyczących najistotniejszych w danej materii problemów geograficzno-historyczno-poznawczych.

Całość uzupełnia bogata bibliografia, skorowidz nazwisk omawianych w pracy oraz liczne ilustracje, mapy, tabele, wśród których na uwagę zasługuje „Tabela chronologiczna poznania Tatr do połowy XIX wieku”, będąca graficznym podsumowaniem problemów opisanych wewnątrz dzieła.

NOTY BIBLIOGRAFICZNE

30 rocznica powstania Polski Ludowej wzmogła zainteresowanie przebiegiem walk, które naszemu krajowi przyniosły wyzwolenie. Lekturą podstawową jest dzieło Bolesława Dolaty „Wyzwolenie Polski 1944—1945”, opracowane w Wojskowym Instytucie Historycznym i opublikowane przez Wydawnictwo MON.

Książka składa się z obszernego zarysu działań bojowych Armii Radzieckiej, Ludowego Wojska Polskiego oraz Czesosłowackiej Armii Ludowej, zestawu dat wyzwolenia ważniejszych miejscowości, zbioru komunikatów wojennych Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej oraz wykazu obsady personalnej wyższych dowództw.

Natomiast dla tych wszystkich, którzy chcieliby pogłębić swe wiadomości i sięgnąć do innych prac, Centralna Biblioteka Wojskowa wydała materiały bibliograficzne pt. „Armia Radziecka i Ludowe Wojsko Polskie w walce o wyzwolenie Polski”. Autorzy — Elżbieta Czernarmazowicz, Eugenia Drażek, Władysław Durlej i Jerzy Zawartka — wyselekcjonowali 4393 tytuły książek i artykułów, dotyczących tego zagadnienia, i zaopatrzywszy w jednozdaniową informację uszeregowali w dziesięciu chronologicznie ułożonych rozdziałach. Ostatnie trzy stanowią bardzo cenne i pożyteczne rozszerzenie tematu; zawierają historię wojsk, służb i

jednostek ludowego Wojska Polskiego oraz Armii Radzieckiej, zarys działań GL i AL, radzieckich oddziałów partyzanckich grup wywiadowczych i dywersyjnych w latach 1944—1945. Ukazują także sylwetki żołnierzy polskich i radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Polski. Książkę zamykają dwa indeksy: jednostek Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, które uczestniczyły w wyzwoleniu naszego kraju.

Nakładem Wydawnictwa „Pojezierze” ukazała się antologia „Warmia i Mazury w oczach poetów 1940—1970”, opracowana przez Edwarda Martuszewskiego. Tom ten stanowi kontynuację i uzupełnienie wydanego przed laty podobnego zbioru, zawierającego poezję o tym regionie, powstałą w latach 1945—1960.

W literaturze polskiej temat Warmii i Mazur jest stosunkowo nowy, mimo że pierwsze utwory o tym regionie pochodzą z połowy wieku XVIII. Do tych pojedynczych utworów w XVIII w. dołączyć należy poetyckie głosy Krasickiego, Gizewiusza, a w okresie późniejszym coraz liczniejsze utwory poezji ludowej. Ta samorodna twórczość została zebrana w wydanej przed 16 laty antologii Tadeusza Orackiego „Poezja ludowa Warmii i Mazur”.

Część pierwsza antologii Edwarda Martuszewskiego, zatytułowana „Z biegiem

lat", gromadzi kilkadziesiąt wierszy, stanowiących rodzaj historycznej kroniki poetyckiej z lat 1940—1970. Część druga, nosząca tytuł „W moim lusterku”, zawiera wiersze i fragmenty poematów mazurskich K. I. Gałczyńskiego, T. Chrościelewskiego, J. M. Gisgesa, F. Fenikowskiego, J. Huszczy, K. Piekuty, A. Rymkiewicza, St. Poloma, E. Kruka i L. Turkowskiego.

Nakładem wydawnictwa „Sport i Turystyka” ukazało się drugie wydanie pracy Stanisława Ostrowskiego pt. „Ruch turystyczny w Polsce”. Jest to publikacja obszerna, zawierająca różnego rodzaju da-

ne i wykresy, prezentująca krajową i zagraniczną turystykę w Polsce do końca lat sześćdziesiątych, jak również przewidywania rozwojowe do roku 1985.

Autor zadał sobie trud zebrania i uporządkowania obszernego materiału statystycznego i faktograficznego. Pod tym względem praca S. Ostrowskiego nie ma dotychczas równych sobie w kraju; stąd jej duża przydatność we wszelkiego rodzaju studiach oraz pracach mających na celu szukanie istotnych prawidłowości i tendencji rozwojowych. Nakład 5250 egz., str. 320.

Z. T.

PRZEWODNIK PO ZIEMI LUBUSKIEJ¹

Przewodnik „Województwo zielonogórskie” ukazał się w 1972 r. (błędny rok wydania na karcie tytułowej) nakładem Wydawnictwa „Sport i Turystyka”, przy udziale Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Zielonej Górze. Jest to pierwsza publikacja w literaturze turystyczno-krajoznawczej, która obejmuje swym zasięgiem teren całego województwa zielonogórskiego. Otwarcie granicy z NRD wzmogło jeszcze popyt na tego typu publikacje. Opracowano również wersję przewodnika w języku niemieckim.

Autorzy opracowania stosują dla terenu całego województwa zielonogórskiego nazwę „Ziemia Lubuska”. Warto przypomnieć, że historyczne tereny Ziemi Lubuskiej to jedynie niewielka część tego województwa, zajmująca obszar po obu stronach środkowej Odry, z ośrodkiem w Lubuszu. Z tego terytorium należy do Polski wschodnia część, zwana niegdyś Ziemią Torzymską. Od 1950 r. nazwa „Ziemia Lubuska” zaczęła obejmować całe województwo. Taki stan rzeczy propagowali naukowcy, prasa i radio, a zaakceptowało społeczeństwo.

Omawiany przewodnik daje nie tylko opis szlaków turystycznych i wodnych,

ale w części ogólnej również dość wnikliwą charakterystykę środowiska geograficznego, krótki zarys dziejów oraz omówienie najważniejszych spraw dotyczących współczesnej gospodarki województwa.

Na piękno i bogactwo Ziemi Lubuskiej składają się: urozmaicona rzeźba terenu, bogactwa naturalne, obfitość lasów, duża różnorodność flory i fauny.

Na charakter tego przemysłowo-rolniczego województwa wielki wpływ mają lasy, które pokrywają aż 44% całego obszaru (z tego 90% to lasy sosnowe). One to oraz liczne jeziora przyciągają wielu turystów. Czeka na nich 16 rezerwatów przyrody: leśne — Bażantaria (w przewodniku błędnie podana jego nazwa) Bogdaniec I i II, Buczyny Szprotawskie, Buczyny Łagowskie, Nietków, Wilanów, Prapuszczka Lemierzyce; krajobrazowe — nad jeziorem Trześniowskim; stepowe — Pamięcin, Wieprzyce; krajobrazowo-leśne — Park Brühlowski; wodno-torfowiskowe — Wrzesiec; leśno-torfowiskowe — Żurawie Bagno. Projektuje się utworzenie dalszych 56 stref ochrony krajobrazowej.

Turyści mogą podziwiać także liczne parki (jest ich 256). Do najcenniejszych należą: w Nietkowie, Zaborze, Bogaczowie (koło Zielonej Góry), w Szczepanowie, Dalkowie (koło Głogowa), Osowej Sieni (koło Wschowy), Mużakowie (koło Żar), Iłowej Żagańskiej i Żaganium, Sied-

¹ „Województwo zielonogórskie”, praca zbiorowa pod red. Władysława Korcza, SiT, Warszawa 1972 str. 270.

lisku (koło Nowej Soli), Brodach (koło Lubusza), Zielonej Górze (Park na Wzgórzu Piastowskim) oraz w Gorzowie (Park Miejski).

Jeden z autorów przewodnika, Jan Stanisławczyk, dla ułatwienia orientacji w „Krainie jezior i lasów” dał ciekawą propozycję jej podziału na 9 regionów krajoznawczo-turystycznych: I Część północna — 1. Ziemia Gorzowska, 2. Kraina Strzelecka; II Część środkowa (Pojezierze Lubuskie) — 1. Kraina Lubuska (Sulęcín-Słubice), 2. Kraina Międzyrzeczko-Sławska (obrzańska), 3. Kraina Świebodzińska, 4. Kraina Krośnieńska; III Część południowa — 1. Kraina Zielonogórska 2. Kraina Głogowsko-Żagańska, 3. Kraina Żarsko-Gubińska.

Przed wyruszeniem na szlaki turystyczne warto przestudiować charakterystykę tych regionów z mapą w ręku (do przewodnika załączono wielobarwną mapę w skali 1 : 500 000).

Województwo zielonogórskie cechuje nie tylko piękno krajobrazu, rozwój przemysłu i rolnictwa i ciekawa historia, stanowiąca specyficzny grunt pod rozwój kultury i sztuki. W odróżnieniu od innych województw nie miało ono określonego centrum kulturalnego ani historycznych tradycji. Należy o tym pamiętać, że sztuka tego regionu wywodzi się z elementów tradycji pomorskich, śląskich i wielkopolskich. Zrozumienie tego faktu pomoże właściwie odbierać piękno architektury i sztuki Ziemi Lubuskiej. Do najciekawszych obiektów należą: romańskie kościoły w Głogowie, Gościkowie-Paradyżu, Gorzowie, Lubsku, Ośnie Lubuskim, Strzelcach Krajeńskich, Sulęcinie, Szprotawie, Żaganiu oraz XIII-wieczne kościoły wiejskie: kamienne w Lubnie, Marwicach, Wojcieszycach, Kowalowie, Niwiskach oraz z cegły — w Brzegu, Ilawie koło Szprotawy, Starym Żaganiu, Biedrzychowicach. Najliczniej i najbardziej okazałe prezentowany jest gotyk, w

mniejszym stopniu renesans, barok i neoklasycyzm.

Dzięki bogactwu zabytków i urokom krajobrazu można opracować wiele bardzo ciekawych i urozmaiconych wariantów marszrut.

W części szczegółowej przewodnika zaproponowano 12 tras głównych (1160 km), 18 tras bocznych (424 km), 12 szlaków znakowanych i wycieczek pieszych (200 km).

Dla turystów-wodniaków opracowano 7 szlaków wodnych:

1. Obrą od Sławy do Santoka,
2. Odrą od Głogowa do Krosna Odrzańskiego,
3. Bobrem od Szprotawy do ujścia Bobru do Odry,
4. Wartą od Międzychodu do ujścia Warty do Odry,
5. Notecią od ujęcia Drawy do Warty,
6. Szlak dobiegniewski od jeziora Lipie do ujścia Drawy do Noteci,
7. Pliszką od wsi Kijewo do ujścia Pliszki do Odry.

Warto zwrócić szczególną uwagę na Ziemię Lubuską ze względu na ciszę rzek, jezior i lasów, jeszcze nie całkiem zagłuszoną mechaniczną muzyką, zatrutą spalinami, przesiąkniętą „cywilizacją”.

Przewodnik zawiera ponad 300 opisów lub wzmianek o miejscowościach, 17 planów miast, 12 mapek tras głównych, 3 rzuty obiektów, mapę-wklejkę ze schematem szlaków oraz zestaw literatury i skorowidz-informator.

Z przykrością jednak należy odnotować fakt, że przewodnik nie jest wolny od błędów i niedociągnięć w tekście oraz w planach miast (np. Głogowa, Wschowy, Żagania). Zainteresowanych odsyłam do lektury artykułu Janiny Serafin w czasopiśmie „Nadodrze” z dn. 6 V 1972.

Oczekujemy na kolejne, doskonalsze wydanie tak potrzebnego przewodnika po Ziemi Lubuskiej.

PRZEWODNIK PO WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM

Miłośnicy Ziemi Łódzkiej przez wiele lat czekali na przewodnik po województwie łódzkim. Ukazał się on wreszcie z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, przy współudziale Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Łodzi.

Przewodnik ten opracował zespół autorski w składzie: Zbigniew Ciekliński, Jan Januszkiewicz, Tadeusz Krzemiński, Stanisław Marat, Jakub Mowszowicz, Wacław Musiał, Romuald Olaczek, Tadeusz Penczak, Ryszard Rosin.

Zespół autorski zgromadził wiele interesujących wiadomości nie tylko w części ogólnej przewodnika, ale przede wszystkim w opisie 18 tras o układzie promienistym, uwzględniającym główne drogi wychodzące z Łodzi. Trasy: 7 (nadpilicka), 11—13 (nadwarciańskie) oraz 17 i 18 zamykają po obwodzie peryferyjne obszary województwa. Ponieważ Łódź i okolice zostały wcześniej opisane w odrębnym przewodniku, poświęcono im bardzo niewiele miejsca — miastu Łódź wraz z wykazem obiektów godnych zwiedzania — 10 stron oraz plan miasta, wycieczkom po Łodzi i okolicy — 27 stron i mapka tras. Natomiast pozostałe trasy opisano wyczerpująco i ciekawie, ilustrując tekst

pięknymi rysunkami, których autorem jest Jerzy Samujłło, rzutami obiektów i planami miast. Ogółem podano 18 tras głównych (1715 km), 1000 km tras bocznych i wycieczek pieszych, opisano lub wzmiankowano ponad 700 miejscowości. Tekst uzupełniają mapki tras oraz kolorowa mapa — załącznik województwa w skali 1 : 500 000.

Na terenie województwa łódzkiego, które jest centralnie położone w kraju — w jego północnej części, w pobliżu Piątku, znajduje się geometryczny środek Polski, leży geometryczny środek Polski, spośród 40 ośrodków miejskich aż 14 ma poniżej 5000 mieszkańców. Obejmuje ono strefę nizin środkowopolskich. Jedynie południowy skraj należy do wyżyn Polski południowej. Ze względu na rzeźby terenu dzieli się na trzy części: północną, środkową i południową. Małe, płytkie, szybko zarastające jeziora znajdują się tylko w południowej części województwa łódzkiego. Dla potrzeb ruchu turystycznego wykorzystane są rzeki: Pilica, Bzura (808 km — trzecia pod względem długości rzeka Polski), Widawka, Warta (205 km w granicach województwa), Moszczenica, Mrożyca, Mroga, Skierniewka, Rawka. Do najbardziej atrakcyjnych krajobrazowo należą leśno-rzeczne tereny w dolinach Pilicy i Warty. Województwo łódzkie jest bardzo ubogie w lasy, ma najniż-

1 „Przewodnik po województwie łódzkim” — praca zbiorowa pod red. Tadeusza Krzemińskiego, SiT, Warszawa 1972, str. 488.

szy wskaźnik zalesienia w Polsce (18,7^{3/4}); najmniej lasów znajduje się w powiatach kutnowskim i łęczyckim. Większe zachowane kompleksy leśne to Puszcza Bolimowska nad Rawką oraz Lasy Spalskie — część dawnej Puszczy Pilickiej. W środkowej części województwa przebiega linia geobotaniczna (Warta — Zgierz — Brzeziny — Spała), wyznaczająca północne granice zasięgu buka, jodły i świerka. W dolinach na łąkach i torfowiskach można znaleźć ciekawe rośliny.

Na terenie województwa jest 31 rezerwatów przyrody (27 chroni rzadkie gatunki drzew, 2 — ciekawe okazy flory, 2 — okazy przyrody nieożywionej, źródła krasowe wraz z otoczeniem oraz cenny zespół osadów i struktur geologicznych). Ponad 40 parków wzbogaca krajobraz; do najpiękniejszych należą parki w Nieborowie i Wolborzu.

Świat zwierzęcy został przez autorów przewodnika omówiony w nieco inny sposób niż zazwyczaj ma to miejsce w tego typu publikacjach. Omówiono dokładnie każdą rzekę i występujące w niej gatunki ryb, (takie informacje są mile widziane przez wędkarzy). Świetnie opisano też występowanie ptaków i ssaków na terenie całego województwa, podając informacje dla myśliwych.

Kraina łódzka należy do niezbyt atrakcyjnych krajobrazowo. Wiele natomiast ma bogactw naturalnych, które od dziesiątków lat wytyczają kierunek jej rozwoju. Obficie występują tu: wapienie (kamieniołomy koło Pajęczna, Radomska, Piotrkowa Trybunalskiego), żwiry i piaski (Nagórzycze koło Tomaszowa, koło Ręczna i Przedborza, pod Burzaninem oraz w Białej Górze), skały wapienno-margliste używane jako kamień budowlany (centralna część Niecki Łódzkiej, koło Wadlewa, Dobronia, Poddębic, Roźniatowa), złoża węgla brunatnego (w strefie od Strykowa przez Rogoźno, Sierpów, Uniejów po Turek), obfite i liczne wody gruntowe.

Bogactwa naturalne i przemysł włókienniczy wytyczyły Ziemi Łódzkiej swoistą drogę rozwoju. Historycznie zie-

mie te we wczesnym średniowieczu znajdowały się w centrum ówczesnej monarchii piastowskiej, pozostając pod znacznym wpływem Krakowa, Wrocławia, Gniezna. W XV w. najsilniej zaznaczył się wpływ Pomorza, zwłaszcza w zakresie budownictwa obronnego. W okresie odrodzenia w architekturze i plastyce dekoracyjnej dominowały wpływy Gdańska; miały one także znaczenie dla kształtowania się innych aspektów ówczesnego życia. W. XVIII i XIX upłynęły pod znakiem dominowania środowiska warszawskiego. W XIX w. zaczyna kształtować się specyficzny, odrębny profil tych ziem. Do najważniejszych zjawisk społeczno-gospodarczych należy powstanie i rozwój znacznego okręgu przemysłowego oraz szybki wzrost liczebny klasy robotniczej i związanych z tym przeobrażeń w obliczu całego regionu. Początkowo przemysł włókienniczy opierał się na nakładzie i manufakturze, ale już w latach sześćdziesiątych XIX w. zawiązała się produkcja fabryczna, wykorzystująca maszyny parowe. Przemysł wełniany, a wkrótce potem i bawełniany, potrzebowały wielu rąk do pracy; mnożyły się liczne osady fabryczne, przekształcane następnie w miasta. Na lata sześćdziesiąte XIX w. przypada początek demonstracji robotniczych (pierwsza w kwietniu 1861 r.). W początkach XX w. gubernia piotrkowska zajmowała drugie miejsce w państwie rosyjskim pod względem częstotliwości i siły strajkujących mas robotniczych. Klasa robotnicza od chwili powstania walczyła nie tylko o swój los, ale i o oblicze polskiej narodowości. Według najnowszych badań, w powstaniu styczniowym brało udział wielu robotników, rzemieślników, drobnej burżuazji i chłopów z terenu Ziemi Łódzkiej. Aż do wybuchu II wojny światowej klasa robotnicza utworzonego w 1919 r. województwa łódzkiego była najbardziej prężna i światła. To właśnie na tym terenie w latach 1929—1933 upowszechniono nową formę walki klasowej — strajki okupacyjne. Strajkami i manifestacjami kierowała Komunistyczna Partia Polski i

Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej, Niezależna Partia Chłopska oraz związki zawodowe. Łódzkie to teren silnie związany z wydarzeniami polityczno-społecznymi ostatnich dwóch stuleci. W okresie międzywojennym ziemia ta była obok Górnego Śląska, najbardziej uprzemysłowioną częścią Polski. Po II wojnie światowej rozwinęły się tu nowe gałęzie produkcji przemysłowej: w Łęczycy — kopalnictwo rud żelaza, w Skierniewicach i Kutnie — przemysł elektroniczny, w Piotrkowie Trybunalskim, Skierniewicach i Pabianicach — przemysł maszynowy, w Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu, Brzezinach, Łasku, Wieruszowie, Poddębicach, Rawie Mazowieckiej — przemysł odzieżowy. Coraz częściej tradycyjne włókiennictwo ustępuje nowoczesnemu przemysłowi chemicznemu, odzieżowemu, maszynowemu. Obecnie łódzkie należy do województw średnio uprzemysłowionych, ale w wielu miastach znajdują się nowoczesne, często wiodące dla produkcji krajowej zakłady przemysłowe.

W województwie łódzkim tworzą liczni artyści ludowi — w regionie łowickim, sieradzkim, rawskim, i piotrkowskim (hafty, wycinanki, stroje ludowe, plecionkarstwo, budownictwo regionalne, tkaniny dekoracyjne). Miłośnicy zabytków sztuki znajdą tu wiele ciekawych obiektów architektury, rzeźby i malarstwa, niektóre z nich najwyższej światowej klasy. Wystarczy wspomnieć kolegiatę w Tumie pod Łęczycą z XI w.; romańskie opactwo cystersów w Podklasztorzu koło Sulejewa

(na granicy województw); gotyckie zamki w Uniejowie, Łęczycy, Oporowie; ruiny zamków w Rawie, Besiekierach, Inowłodziu, Bolesławcu; gotyckie kościoły w Sieradzu, Piotrkowie Trybunalskim, Szadku, Będkowie; renesansowe zamki obronne w Piotrkowie Trybunalskim, Majtkowicach, Pabianicach; renesansowe zamki-pałace w Kruszynie, Bykach, Poddębicach; ciekawe barokowe kościoły w Gidlach, Łęczycy, Złoczowie, Piotrkowie Trybunalskim, Rawie, Łowiczu; barokowe pałace w Nieborowie i Wolborzu; klasycystyczne pałace w Walewiczach i Goślibiu; na szczególną uwagę zasługują drewniane kościoły w Łaszowie, Grąbieniu, Gaszynie, Kadłubie Popowicach, są to bowiem prawdziwe arcydzieła architektoniczne.

Mimo wielu zalet przewodnik nie ustrzegł się „wylizanek” typu: „w 1973 r. — 45 domów i 321 mieszkańców, 56 osób trudniło się rzemiosłem” albo indziej „w 1576 r. miał 45 rzemieślników, w tym 13 sukienników —, 5 kupców i kramarzy oraz 6 szynkarzy”. Są to niewątpliwie dane ciekawe, ale powinny być przedmiotem artykułu w prasie specjalistycznej lub regionalnej badającej przyczynki historyczne, nie powinny natomiast obciążać tego typu publikacji.

Należy mieć nadzieję, że w kolejnych wydaniach (a może w zaplanowanych przez Wydawnictwo „Sport i Turystyka” małych przewodników po województwach) autorzy dokonają lepszego wyboru wiadomości oraz informacji przydatnych dla turysty.